Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno, Wtorek 1-go kwietnia 1930 r. Nr. 76.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. **„Dziennik Wileński"** wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

TEATR MIEJSKI Z. A. S. P. w Lutni.
DZIŚ PREMJERA
„Błędny bokser"
farsa sarmacko-amerykan.
w 3 akt. WŁADYSŁAWA SMÓLSKIEGO.
Reżyserował Z. Ziembiński.
Dekoracje E. Karniej.

KAPELUSZE od 9.—zł.
Borsalino, Habig, Hückel i in.
CZAPKI wios.
E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

BURAKI 181—2f
pastewne Eckendorfskie, żółte i czerwone, Mamuty, półcukrowe
MARCHEW
pastewną białą z zieloną główką, st. Valery i żółto-pomarańczową
Znanej hodowli nasion
„K. Buszczyński i Synowie"
Posiada wyłącznie na składzie
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna 9, tel. 323.

GIEŁDA

WARSZAWA, 31.III. (Pat.).

Waluty i dewizy:
Dolary 8,895—8,915—8,875.
Gdańsk 173,50—173,93—173,03.
Holandja 357,85—358.75—356,95.
Londyn 43,37—43,37½—43,48—43,27.
Nowy York 8,905—8925—8,885.
Paryż 34,90—34,99—34,81.
Praga 26,41½—26,48—26,35.
Szwajcarja 172,61—173,04—172,18.
Wiedeń 125,70—126,01—125,39.
Włochy 46,75—46,87—46,63.

Papiery procentowe:
Pożyczka Premjowa dolarowa 75 — 75,25, Stabilizacyjna 87, 8½ listy zastawne B. Gospodar. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, te same 7% 83,25 4½% ziemskie 55—55,25, 8% ziemskie 76 — 76,50, 8% Łodzi 63,50.

Akcje:
Bank Polski 168—167,75, Sp. Zarobkowych 78,50, Lilpop 24,25, Pocisk 2,25—2,30, Starachowice 20,50 — 20 — 20,25, Borkowski 5.

RESTAURACJA POLONJA
Mickiewicza № 11
Telef. № 5-93
DZIŚ
CAŁKOWICIE ZMIENIONY PROGRAM KABARETOWY
Lidja i Aleksandrow — duet taneczno-muzyczny
Porębińska — tancerka
Modrzewska — subretka i inni.
NOWY ZESPÓŁ MUZYCZNY.

Tabela wygranych Loterji

W dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 10000 na nr. 125443.

Zł. 5000 na nr. 45376 48782 62838.

Zł. 3000 na nr. 45335 52295 159928 160186 192462.

Zł. 2000 na nr. 2719 37956 68010 98513 100765 136387 148111 155095 155685 180879.

Zł. 1000 na nr. 3352 4451 12254 13524 21255 34707 43292 65237 65694 70783 84637 101676 106580 108869 111055 121430 127885 133440 150687 153786 162583 188899 194766 205221 209114.

Zł. 600 na nr. 18329 28742 30703 35033 76842 77066 80257 89485 89844 107465 114068 116257 120330 123663 135887 136610 139405 141651 149739 156186 160876 165076 169061 170184 170797 179921 198703.

WARSZAWA, 24.III. (Pat). **W 22-ym dniu ciągnienia** 5-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

po 10 tys. zł. — 74742 79883, po 5 tys. — 9049 52942 58572 88089 192003.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego.

Dnia 30-go marca 1930 odbyło się w Warszawie, w sali Resursy Obywatelskiej, całodzienne posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego z udziałem około 150-ciu delegatów ze wszystkich okręgów. W Prezydjum zasiedli pp. Joachim Bartoszewicz, Roman Dmowski, St. Głąbiński, R. Rybarski. Sprawy organizacyjne przedstawił sekr. jen. pos. Wierczak. Sprawy finansowe pos. Jasiukowicz. W rozprawie politycznej wzięli udział pp. Joachim Bartoszewicz, Roman Dmowski, Rybarski, Zdziechowski, Stroński, Gerlicz, Grigier, Ilski, Czetwertyński, Dąbrowski, Konopczyński i Staniszkis. Po rozprawie powzięto następujące uchwały:

I.

Rada Naczelna stwierdza, że po czteroletnim okresie rządów przewrotu majowego stan rzeczy w kraju jest następujący:

1. Rządy te okazały dotychczas całkowitą niezdolność kierowania sprawami gospodarczemi i skarbowemi, a obecnie stoją bezradne wobec pogłębiającego się stale kryzysu.

2. W polityce wewnętrznej nie umiały dać niczego poza pomijaniem prawa, nadto zaś ostatnie t. zw. cztery warunki p. min Piłsudskiego są wyrazem dążenia do usunięcia wszelkiego nadzoru w gospodarce państwowej i do przekreślenia podstawowych urządzeń konstytucyjnych.

3. W sprawie zasadniczej naprawy ustroju rządy te żadnego programu nie mają, a B. B. celowo dąży do utrudniania pracy Sejmu w tej dziedzinie.

4. W polityce zagranicznej, jak wykazały opłakane wyniki narad w Hadze, podkopały rządy te znaczenie Państwa Polskiego na gruncie międzynarodowym. Wynikiem ostatnim tej polityki są umowy z Niemcami, które musiałyby służyć utrwaleniu dotychczasowej i osiedlaniu dalszej niemczyzny w kraju i przedewszystkiem na ziemiach zachodnich, przyczem Niemcy, nawet urzędowe, nie tają, że widzą w tem pomost do żądania zmiany granic. Przyjęcie tych umów będzie obóz nasz z całą stanowczością zwalczał.

Rządy, które po czterech latach dają takie wyniki, załamały się same przez się. Wyrazem tego jest ostatnia gra przesileniowa, wystąpienie P. Piłsudskiego, burdy sejmowe klubu B. B. Objawem bezradności jest mianowanie ostatniego rządu p. Sławka z udziałem ministrów, wyraźnie potępionych w Sejmie za lekceważenie praw.

Istotą rządów obecnych jest dyktatura p. Piłsudskiego z pozorami konstytucyjnemi, a często i bez tych pozorów. Usunięcie tej dyktatury jest pierwszym warunkiem przejścia do naprawy. Wszelka zwłoka pogłębia rozstrój sił państwowych w chwili, gdy wewnętrzne i zewnętrzne zadania wymagają największego wysiłku narodu.

II.

Obecne groźne przesilenie gospodarcze, które dotknęło ciężko wszystkie warstwy ludności, wymaga rychłej i gruntownej zmiany polityki finansowej i gospodarczej państwa.

W szczególności jest rzeczą konieczną wprowadzenie w życie następujących zasad:

1. Budżet państwowy, jak i budżety samorządów wszelkiego typu winny być zmniejszone. Budżety już uchwalone na rok bieżący należy poddać rewizji. Do oszczędności w budżetach prowadzi zaniechanie różnych zbędnych wydatków administracji, którą trzeba uprościć i uwolnić od niepotrzebnych funkcyj, oraz oparcie inwestycji nie na pieniądzach podatkowych, lecz na długoterminowych kredytach.

2. Nad wykonywaniem budżetu wszelkiego rodzaju związków prawno-publicznych winna być przeprowadzona najściślejsza kontroła. Zasada odpowiedzialności osobistej władz wykonawczych za przekroczenie budżetu winna być urzeczywistniona w całej rozciągłości.

3. Należy stworzyć gwarancje prawne, że przez okres lat trzech nie można wprowadzić w życie żadnych nowych ustaw, ani zmieniać obowiązujących w ten sposób, by to pociągało za sobą zwiększenie wydatków z budżetów publicznych. Równocześnie należy zawiesić moc obowiązującą tych ustaw i dekretów, które nałożyły na samorządy nowe ciężary, nie przewidując źródeł ich pokrycia.

4. W dziedzinie podatkowej należy przejść niezwłocznie ku stopniowemu zupełnemu uchyleniu podatku przemysłowego, zwłaszcza podatku od obrotu, przez stałe obniżanie jego stawek i możliwe zastąpienie go w przyszłości racjonalnym podatkiem od rzeczywistych zysków przemysłu i handlu. Również i podatek dochodowy winien ulec reformie w kierunku złagodzenia stawek i usunięcia istniejących w nim niesprawiedliwości. Nie można odwlekać dłużej likwidacji podatku majątkowego i progresji w podaktu gruntowym. Obciążenie ludności bezpośredniemi samoistnemi podatkami samorządowemi i dodatkami do państwowych podatków musi pozostawać w określonym stosunku do obciążenia bezpośredniemi podatkami na rzecz państwa.

5. Budżet państwowy nie może pokrywać deficytów przedsiębiorstw państwowych. Państwo winno się wyzbyć tych przedsiębiorstw, których prowadzenie nie wymaga bezpośredni interes państwowy. Pozostałe przedsiębiorstwa nie mogą rozszerzać swojej działalności, korzystać z przywilejów podatkowych, kredytowych i innych, i w ten sposób podkopywać prywatnej przedsiębiorczości, na którą spada nadmierny ciężar podatkowy. Życie gospodarcze musi otrzymać gwarancje, że raz wreszcie położy się kres zapędom etatystycznym.

6. Rozpaczliwe położenie rolnictwa wymaga stanowczej i ciągłej polityki ochronnej, stosowanej skutecznie przez inne kraje, nadto szczególnych ulg podatkowych i reformy kredytu rolnego. Należy zapewnić warsztatom produkcji rolnej warunki opłacalności.

7. W celu wzmożenia ruchu budowlanego należy zmienić ustawodawstwo, krępujące pracę, zerwać z przepisami wyjątkowemi, niezgodnemi z zasadami własności prywatnej, które także od przemysłu budowlanego odstraszają kapitał, przyznać szczególne ulgi podatkowe inwestycjom budowlanym.

8. W ubezpieczeniach społecznych należy zmniejszyć ich koszty administracyjne i przez to usunąć nieproduktywny ich ciężar. Należy tak zmienić system ubezpieczeń, by wprowadzić w nie pierwiastek indywidualnego zainteresowania ubezpieczonego i umożliwić kapitalizację składek na jego własny rachunek. Rolnictwo i drobny przemysł i handel w zakresie ubezpieczeń wymagają specjalnego traktowania.

9. Przeprowadzenie tych wszystkich reform umożliwi dopływ kapitału zagranicznego na warunkach finansowo zdrowych, bez przyznawania mu szczególnych przewilejów i monopolów, krępujących naszą samodzielność gospodarczą.

III.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego, po wysłuchaniu sprawozdania władz Stronnictwa, przyjmuje je do wiadomości i wyraża Zarządowi Głównemu oraz Klubowi w Sejmie i Senacie swe pełne zaufanie.

Haniebny napad jednego z posłów B. B. na Prezesa Klubu Narodowego, posła prof. Romana Rybarskiego, na sali sejmowej, piętnuje Rada Naczelna jako objaw zdziczenia, świadczący, jakie sposoby obóz rządowy jedynie zdolny jest przeciwstawiać pracy i stanowisku politycznemu Klubu Narodowego.

Prezesowi Klubu Narodowemu, pos. Rybarskiemu, oraz posłom Marszałkowi Trąmpczyńskiemu i Dąbrowskiemu, na których również podjęte były napady na gruncie sejmowym, wyraża Rada Naczelna swą cześć, a dla oceny stosunków, w jakich żyjemy, oddaje zarazem pod sąd dzisiejszego społeczeństwa i pod sąd przyszłości ujawnione w ostatnich wynurzeniach p. Piłsudskiego zamiary zamordowania Marszałka Trąpmpczyńskiego i innych osób przez ludzi, którzy zwracali się o udzielenie im na to pozwolenia.

Oburzenie z powodu napadu na posła Rybarskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł Rybarski otrzymuje ze wszystkich stron kraju liczne wyrazy sympatji i oburzenia z powodu nikczemnego napadu posła z B. B.

Posiedzenie klubów sejmowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We wtorek odbędzie się posiedzenie klubu B. B., poczem bankiet dla Sławka. Jednocześnie P. P. S. i Centrolew odbędą narady w sprawie stosunku do rządu.

Centrolew chce zwołać sesję nadzwyczajną na początek maja.

Likwidacja organizacyj komunistycznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na terenie powiatu Lubowle na Wołyniu aresztowano 36 działaczy komunistycznych i zlikwidowano organizację komunistyczną.

W Klewaniu na Wołyniu w niedzielę na wiecu Selrobu wybuchła bójka. Policja aresztowała 15 osób.

Aresztowanie uczniów ukraińskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Władze bezpieczeństwa aresztowały pięciu uczniów 7 i 8 klasy państwowego gimnazjum ukraińskiego we Lwowie za należenie do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W czasie rewizji znaleziono broszury i broń.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie wyborów.

WARSZAWA, 31.3. (Pat.) Sąd Najwyższy ogłosił dzisiaj wyrok w sprawie protestów wyborczych, rozpatrywanych przed dwoma tygodniami, t. j. w sprawie wyborów w okręgu tarnopolskim, gdzie B B uzyskał 4 mandaty. Ukraińcy twierdzili, że obliczenia dokonane było niedokładnie, wskutek czego stracili jeden mandat na korzyść BB Sąd Najwyższy po zbadaniu sprawy przychylił się do wniosku Klubu Ukraińskiego i unieważnił jeden mandat posła Wojewody, przyznając ten mandat liście mniejszości narodowych Nr. 18, z której wchodzi obecnie do Sejmu adwokat Jaworski. Sprawę protestów w okręgu wyborczym toruńskim, Sąd postanowił odroczyć. Obecnie trwają jeszcze obrady nad protestem z okręgu stanisławowskiego.

Wykrycie organizacji komunistycznej.

ŁUCK, 31.3. (Pat.) Władze bezpieczeństwa na terenie powiatu lubomelskiego zlikwidowały organizację komunistyczną, liczącą 36 osób, które wraz z materjałem dowodowym przekazano władzom sądowym.

Niefortunny koniec kongresu chłopskiego.

Władze berlińskie aresztują delegetów na zjazd.

BERLIN, 31.3 (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyła się w trybie przyśpieszonym rozprawa przeciwko 23 zagranicznym delegatom na międzynarodowy kongres chłopski w Berlinie. Delegaci ci aresztowani zostali onegdaj przez policję, ponieważ nie mogli wykazać się z posiadania paszportów. Wszyscy aresztowani zostali skazani za przekroczenia paszportowe. Wśród skazanych znajduje się 3 posłów do Sejmu polskiego, skazanych na kary pieniężne po 35 marek. Pozostali aresztowani delegaci zostali skazani na 3-dniowy areszt.

Francja przyjęła plan Younga.

545 głosami przeciw 40.

PARYZ, 31.3. (Pat.) Izba deputowanych na posiedzeniu nocnem przyjęła w głosowaniu 530 głosami przeciwko 55 artykuł ustawy o ratyfikacji planu Younga.

Całość ustawy o ratyfikacji układów haskich przyjęta została 545 głosami przeciwko 40.

Katastrofa lotnicza.

TORUN, 31.3. (Pat.) W czasie lotu szkolnego nad Błoniami około Torunia balonu obserwacyjnego na uwięzi, lotnik Marjan Kuderski dokonać miał ćwiczebnych skoków ze spadochronem. Gdy balon znajdował się na wysokości 1000 metrów, lotnik porucznik Kuderski wyskoczył z gondoli, lecz spadochron nie otworzył się, wskutek czego por. Kuderski poniósł śmierć na miejscu.

Katastrofa na jeziorze.

WIEDEN, 31.3. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że na jeziorze Ochrida, które częściowo należy do Jugosławji, a częściowo do Albanji, wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie, wczoraj po południu wskutek nagłej burzy zepsuł się motor łodzi, w której znajdowało się liczne towarzystwo, złożone z konsulów państw zagranicznych i urzędników konsularnych, którzy urządzili sobie wycieczkę. Wielu pasażerów na łodzi, wśród których powstała wielka panika, wyskoczyło do wody. aby dopłynąć do brzegu, odległego zaledwie o 200 metrów od miejsca wypadku. 9-ciu z nich utonęło, wśród nich konsul grecki i jego żona, żona konsula czechosłowackiego i żona jednego z sekretarzy konsulatu włoskiego.

Klub Narodowy.

W niedzielę dnia 6 kwietnia o godzinie 5 popołudniu w sali przy pl. Orzeszkowej Nr 11

Poseł Stanisław Stroński

wygłosi referat p. t.

«NIEMCY, ROSJA i POLSKA».

Bilety wcześniej nabyć można w redakcji „Dziennika Wileńskiego" Dominikańska 4, lub Sekretarjacie Klubu (Orzeszkowa 11) od godz. 11 do 3 popołudniu.

Komunikat Stronnictwa Narodowego

W niedzielę dnia 6 kwietnia o godzinie 12 i pół w sali Stronnictwa Narodowego (Orzeszkowej 11)

odbędzie się

ZEBRANIE POLITYCZNE

dla członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego na którem **Prof. STANISŁAW STROŃSKI** poseł na Sejm wygłosi referat p. t.

«Ostatnie przesilenie rządowe».

Karty wejścia dla sympatyków i gości otrzymać można codziennie w Sekretarjacie (Orzeszkowa 11) od godz. 11 do 3 i od 6 do 8 wieczorem.

Podziękowanie.

Zarząd Koła Miejskiego Stronnictwa Narodowego w Wilnie składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy pośpieszyli na wezwanie Zarządu do urządzenia własnego lokalu Stronnictwa (Orzeszkowej 11) wspólnemi siłami członków i sympatyków i złożyli dary w gotówce i meblach.

Zbiórka ofiar i przedmiotów umeblowania nie jest skończona. Zarząd pragnie, by na uroczystość poświęcenia nowego lokalu, prezentował się nasz lokal godnie, przeto prosi członków i sympatyków o dalsze poparcie zbiórki na ten cel.

Zarząd Koła Miejskiego Stronnictwa Narodowego w Wilnie.

„Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca". —9 o
Polska Składnica Galanteryjna
WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPETEK I RĘKAWICZEK
FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6—46.
Najtańsze źródło kupna nici, pończoch skarpetek i bielizny.

Ku rozgrywce.

Warszawa 31 marca.

To, o czem się mówiło cichaczem, jeszcze w trakcie misji marszałka Szymańskiego, stało się faktem zaraz po odbyciu ostatniego posiedzenia sejmu: na czele rządu stanął pos. płk. Walery Sławek.

„Polska Zbrojna pisze:

— Ze świeżą energją, nie potrzebując asystować różnym obradom na ul. Wiejskiej, przystąpi rząd płk. Sławka do pracy nad realizacją dalszych postępów, osiągniętych po przełomie majowym, i do spokojnych metod nad naprawą sytuacji gospodarczej. Płk. Sławek — jeden z najbliższych i najstarszych współpracowników i najbardziej zaufanych przyjaciół marsz. Piłsunskiego, polityk i żołnierz o silnej woli i charakterze...

Pomijamy już niezrozumiałe frazesy o „realizacji dalszych postępów, osiągniętych po przełomie majowym, zawierające w sobie sprzeczności logiczne, pomijamy też frazesy o „metodach nad naprawą sytuacji gospodarczej", gdy nie deliberacji nad metodami, lecz realnych czynów potrzeba, — należy jednak stwierdzić, że organ sanacyjny widzi, zresztą słusznie, w płk. Sławku najbliższego marsz. Piłsudskiemu człowieka z jego otoczenia.

Natomiast „Gazeta Polska" wypowiada się wysoce ironicznie:

— Powierzenie przez p. Prezydenta steru rządów pos. W. Sławkowi powinno zadowolić przedewszystkiem zwolennników parlamentaryzmu. Skoro bowiem nie udało się w żaden sposób odnaleźć możliwej większości programowej w Sejmie — jest naturalną z kolei konsekwencją powierzenie rządu przez p. Prezydenta prezesowi najpotężniejszego klubu sejmowego.

Przedewszystkiem nikt nie zabiegał o stworzenie większości parlamentarnej, chyba żeby się rozmowy, prowadzone przez p. p. Szymańskiego i Jana Piłsudskiego traktowało jako chęć wyłonienia większości. W odpowiedzi na te propozycje, większość bezwzględna wypowiedziała się za — likwidacją istniejącego systemu. Dlatego też w żadnym razie nie można uważać tej nominacji za uwzględnienie stanowiska parlamentu.

Raczej przeciwnie. Jeżeli chodzi o samą postać pos. Sławka, to zgodnie z swą zapowiedzią w pierwszej deklaracji programowej w dyskusji budżetowej latem 1928 r. o konieczności „wprowadzenia nowych obyczajów" koła parlamentarne zwracają uwagę na istotnie nowe metody, jakie stosował na terenie parlamentarnym klub BB. Były tu usiłowania prowadzenia obstrukcji na plenum Izby, było odcinanie się zasadnicze od innych klubów i nieutrzymywanie żadnych stosunków z innymi, była hałaśliwa obstrukcja BB na komisji budżetowej, prowadzona w obecności pos. Sławka. On sam składał słynne oświadczenie przeciwko pos. Markowi, po którem on zachorował, głośne też było jego odezwanie się o „łamaniu kości posłów" na zebraniu wojewódzkiem BB w Łodzi. Ataki w komisji wojskowej na pos. Trąmpczyńskiego i Dąbrowskiego, a na pos. Rybarskiego na plenum Sejmu pochodziły z łona BB.

Niezależnie od tego, słychać w kołach politycznych i inne zastrzeżenia:

Zgodnie z art. 58 Konstytucji obowiązującej, zaprzysiężonej przez wszystkie czynniki kierownicze, Sejm miał prawo zażądać usunięcia jednego z ministrów. Tymczasem minister Prystor, którego ustąpienia Sejm zażądał, wszedł ponownie do gabinetu i objął tę samą tekę, za której działalność otrzymał votum nieufności. Dlatego też stanowisko „Gazety Polskiej" o uwzględnieniu pierwiastków parlamentaryzmu w obecnem przesileniu, jest zgryźliwą ironją.

Sfery polityczne doceniają znakomicie te momenty. Dlatego też słychać o konieczności zebrania odpowiedniej ilości podpisów pod wnioskiem do p. Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej, celem ustalenia stosunku do nowego rządu. Gdyby jednak do takiej sesji doszło, musiałby cały stosunek parlamentu i rządu być oceniany na innej płaszczyźnie, niż dotąd.

Mimochodem to się dzieje. Coraz częściej, już teraz, w roztrząsaniach pada nazwisko marszałka Piłsudskiego, o którym dotąd myślano — bez wymieniania jego nazwiska Obserwując ostatnie wydarzenia, spostrzega się, że w opinji wśród stronnictw, wyraźniej się już stawia kwestję, niż poprzednio. Na niedzielnych wiecach PPS-owskich, po których starano się czynić pochody, którym się przeciwstawiły czynniki bezpieczeństwa publicznego przy pomocy policji pieszej i konnej, oraz samochodów pancernych, jakie defilowały wśród publiczności w samo południe, na Nowym Swiecie i Krakowskiem — były transparenty i okrzyki, nieprzyjazne Piłsudskiemu.

W przeciwstawieniu zatem opinji „Gazety Polskiej" o rzekomem zadowoleniu czynników parlamentarnych — raczej należy przypuszczać, iż powołanie rządu pos. Walerego Sławka, doprowadzi do szybszego, niż przewidywano, zaostrzenia konfliktu i starcia sił.

JAK TO WŁAŚCIWIE BYŁO?..

Piszą nam z Warszawy: Incydent, jakiego ofiarą padł prezes Klubu Narodowego pos. R. Rybarski nie był zwyczajnym incydentem, jakie zachodzą podczas posiedzeń parlamentarnych i znalazł o wiele szersze echo, aniżeli zwyczajne zajście między posłami. Warto też bliżej się z nim zapoznać, zwłaszcza że spowodował bardzo stanowczą deklarację Klubu Narodowego, a następnie deklarację klubów centrowych i lewicowych.

Stanowisko prasy sanacyjnej jest bardzo osobliwe. „Gazeta Polska" załatwia się w 9 wierszach, ogólnikowo wspominając, że „w chwili, gdy posłowie opuszczali salę pomiędzy pos. Dobrzańskim a prezesem Kl. Nar. pos. Rybarskim, powstało zajście, w wyniku którego pos. Dobrzański uderzył pos. Rybarskiego." To wszystko. Na jakiem tle i dlaczego—o tem ani słowa.

„Kurjer Poranny" już w swych sobotnich dodatkach dowodził, że pos. Rybarski „obraził pos. Dobrzańskiego", rzucając jakieś słowa pod jego adresem.

„Polska Zbrojna" traktuje całe zajście jako „bójkę kilku posłów", a opisuje zajście w ten sposób:

— Między kilku posłami Klubu Narodowego i posłami BB. wywiązał się ostry djalog, spowodowany przez pos. Rybarskiego. W tym czasie pos. Dobrzański (B. B.), przechodząc obok pierwszej ławy Klubu Narodowego został potrącony łokciem przez pos. Rybarskiego. Pos. Dobrzański w zdenerwowaniu odruchowo wymierzył pos. Rybarskiemu policzek, w przekonaniu, że został zaczepiony".

W ten ostatniem oświetleniu widać najlepiej, że tak bojowy organ sanacyjny, jak „Polska Zbrojna" szuka usprawiedliwienia dla pos. Dobrzańskiego i najwyraziściej się tłomaczy.

Kto wie, jakby wypadły relacje prasy sanacyjnej, gdyby nie były uprzednio zebrane przez Klub Narodowy zeznania osób, które były świadkami zajścia. Ponieważ było wiadome, że pos. Rybarski pociągnie pos. Dobrzańskiego do odpowiedzialności sądowej — jak to będzie wtedy wyglądała owa rezygnacja z nietykalności poselskiej! — przeto hamowano się z wyrażeniem opinji, zresztą w łonie BB, zwłaszcza w kołach konserwatywnych, wywołał postępek pos. Dobrzańskiego duże wrzenie. Dobrze się stało, że Kl. Nar. zebrał zeznania osobistości, które były blisko zajścia, a politycznie odnoszą się do Klubu Nar. nieprzyjaźnie. Trudno bowiem pomawiać przedstawicieli Klubu ukraińskiego, Zjednoczenia niemieckiego lub Koła żydowskiego o sympatje do Klubu Narodowego.

Otóż wszystkie zeznania stwierdzają, że pos. Rybarski był napadem zaskoczony, wołając: „Co to jest? Co to znaczy?" Pos. Chrucki z kl. ukr. pisze:

— Przechodząc obok zupełnie spokojnie siedzącego p. prezesa Rybarskiego, p. pos. Dobrzański nieoczekiwanie uderzył p. prezesa Rybarskiego. Już po czynnem znieważeniu p. prezes Rybarski podniósł się i odchyliwszy się nieco w tył, z widocznem skonsternowaniem: „Co to jest, co to jest? P. pos. Dobrzański stał na miejsci i coś zaczął mówić".

A pos. Utta, który siedział najbliżej pos. Rybarskiego, tak zeznaje:

— Po zamknięciu posiedzenia Sejmu p. Dobrzański wyszedł z ław klubu BB. i aczkolwiek miał bliższą drogę do wyjścia, skierował się do przejścia obok Kl. Nar. i niemieckiego. Przechodząc koło ławy prezydjum Kl. Nar., uderzył siędzącego spokojnie p. prof. Rybarskiego pieścią w twarz. Prof. Rybarski odchylił się w bok i zapytał: „Co pan chce? Co to jest? „Na to p. p. Dobrzański odparł: „Co mnie pan popychał? „Prof. Rybarski: „Co, ja pana popchnąłem? Gdzie?"

Dodajmy do tego informacje sekretarza sejmu pos. Urbańskiego z Chrz. Dem.

— Do siedzącego w pierwszej ławie Kl. Nar. pos. Rybarskiego podszedł pos. Dobrzański z klubu BB. i z okrzykiem, którego w całości nie słyszałem, a tylko końcową jego część: „Co pan będzie się tu rozpierał?" zamierzył się ręką na prof. Rybarskiego.

Swiatło rzuca na napad następująca relacja prezesa klubu ukr. pos. D. Lewickiego:

— W ciągu posiedzenia, gdy na skutek zarządzenia p. marszałka Sejmu wychodziliśmy przez drzwi, jeden z panów posłów z BBWR. oświadczył mi: „Czekajcie do samego końca, a awantura przy końcu będzie!"

W istocie rzecz miała się nastupująco:

Pos. Dobrzański siedział podczas posiedzenia na kraju przejścia, na którego bokach siedzą posłowie BBWR. Siedział w trzecim lub czwartym rzędzie. Do wyjścia do kuluaru było mu najbliżej, idąc przejściem między ławami BB. Dlaczegoż po zamknięciu posiedzenia, kiedy po oklaskach, jakiemi słowa p. Daszyńskiego powitała lewica—pos. Dobrzański zeszedł na dół ze swego miejsca, obszedł przęsło zajęte przez BB. i mniejszości i skierował się ku wyjściu między ławami Kl. Nar. i mniejszości. Pos. Rybarski siedział w pierwszym rzędzie, na rogu, i skierowany był twarzą ku pos. Zwierzyńskiemu, siedzącemu obok. Nagle z boku uderzył go pięścią w brodę pos. Dobrzański, a pięść spływając szarpnęła nawet krawat pos. Rybarskiego, który był tak zaskoczony tym napadem, że, jakby się nieorjentując, zaczął poprawiać krawat i koszulę. Wtedy zawołał: „Co to jest? Co to znaczy"?. Ręką prawą zasłonił się i odbijał cios, ale w tym momencie zjawił się już pos. Milik, który reagował wobec pos. Dobrzańskiego, pos. Wierczak, który zasłonił ramieniem pos. Rybarskiego, pos. Rowicki, który wmieszał się w tłum, pos. Markowicz, który zasłonił kolegów klubowych, pos. Dąbrowski i in. Z drugiej strony nadeszli nawet posłowie socjalistyczni z pos. Niedziałkowskim. Z posłów BB. najwięcej intensywności ujawnił pos. Idzikowski z Warszawy, który uderzył pałką gumową, jaką wyciągnął z lewej kieszeni marynarki, pos. Milika. Widać było, że i inni posłowie z BB. mieli w zanadrzu przygotowane podobne gumy; wysoce znaczący był ruch ręką ku lewej kieszeni marynarek.

Uwaga całej izby była skierowana na kotłowisko po stronie prawej i zupełnie nie zwracano uwagi na siedmiu komunistów, którzy zaczęli śpiewać swą międzynarodówkę. Pos. Reger mówił do Rożka: „Dajcie spokój", lecz ci coprędzej skończyli, przez nikogo już nie nagabywani.

Tak się w istocie przedstawiały wydarzenia po zamknięciu posiedzenia dn. 29 marca.

Co nas kosztuje ostatni artykuł marszałka Piłsudskiego?

„Frankiurter Zeitung" z 27 marca podaje obszerne informacje o przebiegu przesilenia. Między innemi podaje taką wiadomość z Warszawy:

„Ludzie stawiają tu pytanie, czy podobna gra z ciałami ustawodawczemi jest na miejscu w czasie ciężkiego kryzysu gospodarczego. Jednocześnie wskazują tu na fakt, że pożyczka 25 miljonów dolarów dla monopolu zapałczanego, o którą rokowania miały być w tych dniach zakończone, nie dochodzi do skutku. Po ukazaniu się ostatniego artykułu Piłsudskiego koncern Kreugera, który miał udzielić pożyczkę, odstąpił od rokowań".

DEMONSTRACJE P.P.S. W WARSZAWIE

Jak donosi „Gaz. Warsz.", w niedzielę około godz. 1-ej pop. po skończonym wiecu P. P. S. na podwórzu domu Nr. 7 przy ul. Wareckiej utworzył się pochód uliczny i podążył na Nowy Swiat. W pochodzie niesiono transparent z hasłem wymierzonem przeciwko jednemu z ministrów. Gdy manifestanci znaleźli się w pobliżu domu Nr. 62 na Nowym Świecie, w zwarte ich szeregi wjechał motocykl policyjny z posterunkowymi rezerwy Stanisławem Setem i Franciszkiem Smolińskim. Za motocyklem podążali inni policjanci. Policjanci wśród okrzyków manifestantów i publiczności usiłowali rozpędzić pochód i odebrać transparent. Gdy rozproszenie zebranych się nie udawało — aresztowano jednego z socjalistów. Policjanci otoczyli go i z rewolwerami w dłoniach prowadzili do komisarjatu. W ślad za policjantami szła zwarta masa ludzi. Wreszcie na ul. Wareckiej, którędy prowadzono aresztowanego, nadjechała autami rezerwa policyjna i zamknęła ulicę.

W czasie zajścia tłumu z policją oblano jakimś gryzącym płynem jednego z przedstawicieli policji i narzucono mu na głowę śmietniczkę używaną przy sprzątaniu ulic wraz ze śmieciami. Policjanta opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Nowy rząd w Niemczech.

BERLIN, (Pat.) Powierzenie posłowi Schielemu teki ministra rolnictwa w rządzie kanclerza Brünninga, przypisują koła parlamentarne naciskowi ze strony prezydenta Hindenburga.

W kołach parlamentarnych oczekują z zainteresowaniem, jakie następstwa pociągnie za sobą votum nieufności, zgłoszone przez frakcję socjaldemokratyczną przeciw rządowi Brünninga, z powodu nominacji posła Schielego na ministra rolnictwa.

Stanowisko bezwzględnie opozycyjne wobec nowego rządu tworzą: socjal-demokraci — 152 głosów, komuniści—54 gł., Hittlerowcy — 12 gł., razem więc 218 głosów. Pozostałe 65 głosów przypada na frakcję niemiecko-narodową, od której stanowiska zależeć będzie los gabinetu. Dotychczas jednak, co do taktyki, jaką zamierza zastosować frakcja niemiecko-narodowa, nic konkretnego nie wiadomo.

Znane jest natomiast oświadczenie, złożone przez ministra Schielego, jeszcze przed nominacją jego, iż w razie wstąpienia do rządu, wycofa się z frakcji niemiecko narodowej i złoży swój mandat poselski do Rejchstagu. Przez to, sam udział jego w rządzie nie będzie w niczem wiązał frakcji niemiecko-narodowej.

W pewnych kołach przypuszczają, że ta decyzja Schielego nastąpiła w ścisłem porozumieniu z naczelnemi instancjami partji Hugenberga, z którym Schiele osobiście pozostaje w stałym kontakcie.

Wiadomem jest, iż zarówno radykalne postulaty agrarne Schielego, jak i jego dotychczasowe żądania rewizji traktatów z Polską, a w związku z tem zastrzeżenia przeciw udziałowi ministra Curtiusa w radzie, wysunięte zostały w porozumieniu z kierownictwem partji niemiecko-narodowej.

Oficjalnie partja niemiecko - narodowa uzależnia swoje stanowisko wobec zapowiedzianego przez socjal - demokratów, względnie komunistów, wniosku o wyrażenie rządowi kanclerza Brünninga votum nieufności, od tego, czy centrum zgodzi się na rozwiązanie dotychczesowej koalicji z socjal - demokratami w rządzie pruskim, oraz na utworzenie również w Prusach takiego gabinetu, któryby składem swoim odpowiadał rządowi Brünninga.

To też wielkie zainteresowania w sferach politycznych wzbudza pytanie, czy kanclerz, co do którego wiadomo, iż w swoich tendencjach politycznych ciąży ku prawicy, nie poczynili jakichś ważniejszych przyrzeczeń przedstawicielom partji niemiecko - narodowej, zarówno w sprawie zmian koalicji w Prusach, jak i w sprawach przyszłej polityki wschodniej rządu Rzeszy.

Program nowego rządu niemieckiego.

BERLIN, 31.3. (Pat). Dzisiaj o godz. 11-ej przed południem, nowomianowany kanclerz Rzeszy Bruening, objął formalnie urzędowanie. W godzinach popołudniowych zebrał się gabinet Rzeszy na posiedzenie, celem omówienia deklaracji programowej, jaką kanclerz Rzeszy złożyć ma jutro o godz. 4-ej po południu w Reichstagu. Z kół, zbliżonych do rządu, informują, że jednym z głównych punktów programu rządowego, będzie sprawa zwalczania bezrobocia. Rząd wychodzi z założehia, że problem bezrobocia nie da się rozwiązać przy pomocy środków, stosowanych dotychczas i dlatego na pierwszem miejscu stawia sprawę pomocy dla rolnictwa, uważając, iż przez podniesienie siły kupna ludnośli rolniczej, uda się ożywić produkcję, a tem samem zmniejszyć bezrobocie. W ten sposób rząd zamierza położyć kres obciążeniu budżetu ze strony wielomiljonowych funduszów, przeznaczonych na zakład ubezpieczenia od bezrobocia. program agrarny rządu niemieckiego ma być poparty przez związaną z nim organicznie akcję pomocy dla wschodnich prowincyj niemieckich. Program ten z natury rzeczy wiąże się w wielu punktach z polityką zagraniczną Rzeszy względem Polski. Dlatego też z wielkiem zainteresowaniem w tutejszych kołach politycznych oczekują, jakie stanowisko zajmie nowy rząd w swem exposè wobec traktatów, zawartych pomiędzy Niemcami a Polską.

Pogłoski o buntach wśród sowieckiej straży granicznej.

Z pogranicza donoszą, iż załoga kilku strażnic sowieckich położona w rejonie odcinka granicznego Wilejka, Mołodeczno zbuntowała się z powodu złego traktowania jej przez dowództwo. Do zbuntowanych żołnierzy przysłano oddział karny G. P. U., który usiłował rozbroić i aresztować zbuntowanych, lecz żołnierze zbuntowani spotkali czekistów ogniem karabinowym.

Do zbuntowanych przyłączyło się kilka grup włościan i uciekinierów. Zbiegowie opowiadają, iż całą sobotnią noc na pograniczu toczyły się obustronne walki. Są zabici i ranni. d

LIST Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Kilka nowych szczegółów z martyrologji chrześcijan w bolszewji.

Wiadomości, otrzymane bezpośrednio z Rosji, mówią, że w odpowiedzi na wyznaczoną przez Papieża na dzień 19 marca r. b. krucjatę modlitw ekspijacyjnych, sowiety wzmogły prześladowanie chrześcijan.

Poniżej podajemy garść szczegółów z miesiąca lutego r. b:

W Leningradzie żołnierze bolszewiccy zamknęli i opieczętowali katedrę katolicką. To samo zrobili z kościołem kalwinów francuskich, przy ul. Bolszaja Koniuszennaja 25. Kościół kalwiński był już raz zamknięty i oddany baptystom, którzy wśród protestantów zdawali się najbardziej skłaniać ku zasadom bolszewickim. Ale i oni po pewnym czasie zostali stamtąd wypędzeni i świątynię zamknięto, a następnie zamieniona na centralną siedzibę bezbożników leningradzkich.

Zamknięciu katedry katolickiej towarzyszył wzruszający epizod. W chwili przybycia żołnierzy do kościoła, księży tam nie było. Żołnierze przed zamknięciem katedry, poczęli konfiskować przedmioty ruchome. Wyłamali drzwiczki do tabernakulum i wyjęli puszkę, w której znajdowały się Hostje św. Pewna kobieta zaprotestowała przeciwko świętokradztwu, wówczas dowódca oddziału rzekł w uniesieniu: „Nie krzycz, nie bój się! Jeżeli chcesz te swoje świętości, to ci je damy" i wysypał z puszki komunikanty do białej chusty, którą kobieta mu podstawiła i w której wyniosła je następnie z kościoła. Żołnierze kradli w dalszym ciągu, potem potrzaskali ołtarze i opieczętowawszy wrota świątyni, oddalili się.

W miejscowości **Makiejewka** kościół katolicki zamieniono na kinematograf.

W Niżnim Nowgorodzie kościół katolicki zamieniono — po zamknięciu go bez uprzedzenia— na posterunek G. P. U.

W Swierdłowsku komsomolcy zamknęli kościół katolicki, nie pytając o zdanie ludności.

W Samarze zamknięto kościół katolicki na skutek petycji małej grupki żydów, których nazwiska mają polską końcówkę.

W Humaniu, gdy żołnierze przybyli do kościoła katolickiego, by go zamknąć, świątynia była przepełniona wiernymi, którzy modlili się i prosili, by im przynajmniej pozwolono odśpiewać po raz ostatni przed opieczętowaniem domu Bożego litanję do Matki Boskiej. Do prośby tej dowódca oddziału odniósł się przychylnie i gdy po skończonej litanji, wierni zaintonowali antyfonę „Pod Twoją obronę", rozległ się taki płacz, że żołnierze musieli wyjść, by się również nie rozpłakać, poczem dopiero, po skończonym śpiewie i po wyjściu ludzi, kościół zamknęli.

Tyle, jeżeli chodzi o kościoły. Co się zaś tyczy prześladowania duchowieństwa, to staje się ono coraz okrutniejsze.

Na **Podolu** w diecezji Żytomierskiej aresztowano wszystkich księży dekanatu płoskirowskiego. Ludność katolicka, licząca około 60 000 dusz, została bez żadnej opieki duchowej. Oto nazwy parafij i nazwiska aresztowanych księży: parafja Płoskirów: księża Kraśniewski i Mioduchowski, parafja Fulczyn: ks. Wojciech Kobec, parafja Jarmolińska: ks. Cirski, parafja Satanowska, ks. dziekan Jan Łodygo, parafja Tarnorudzka: ks. Kazimierz Nanowski, parafja Wołoczyska: ks. Adolf Słotwiński, parafja Kumanów: ks. prałat Antoni Lisiewicz, tajny szambelan Jego Swiątobliwości, parafja Grodek: ks. Szyszko, parafja Ostrów: ks. Józef Jasiński, parafja Skasińska: ks. Trocki.

Więziony w Leningradzie ks. Jurkiewicz dostał obłąkania, a ks. prałat Przyrembel, również więziony w Leningradzie i wielokrotnie skazywany na śmierć przez rozstrzelanie, postradał wzrok.

Matka Ludwika ze zgromadzenia franciszkanek - misjonarek Najśw. Marji Panny po odbyciu pięcioletniego więzienia w Jenisejsku na Syberji nie została zwolniona, lecz odesłana 400 km. bardziej na północ do miejscowości, która nie ma połączenia pocztowego ze światem. Inna franciszkanka, siostra Salome, również została gdzieś wysłana, przyczem nie można odnaleźć jej śladów.

NAJLEPSZE MYDŁO DOBY OBECNEJ TRIUMF MAJOLA

Z niemniejszem okrucieństwem traktowane jest duchowieństwo prawosławne.

W **Małachówce** wyrzucono z mieszkania na ulicę pewnego duchownego prawosławnego razem z 9-ciorgiem dzieci. Mieszkańcom zabroniono udzielania mu przytułku pod grozą, że sami zostaną wyrzuceni na bruk. W dniu 6 lutego o g. 11 rano wyrzucono na ulicę innego duchownego prawosławnego wraz z żoną, będącą od pięciu miesięcy w ciąży. To samo zrobiono z innymi duchownymi w wielu okolicach Moskwy; i tam także zabroniono ludności okazywania im jakiejkolwiek pomocy. Jeden z tych nieszczęśliwych doprowadzony do rozpaczy powiesił się. W okręgu moskiewskim banda komsomolców wpadła do cerkwi, rzuciła się na duchownego. 70-letniego starca, obcięła mu brodę a następnie wyciągnęła go za włosy, pobiła i umierającego porzuciła na ulicy. W **Kraskowie** aresztowano popa i diakona w chwili, gdy odprawiali nabożeństwo przy ołtarzu.

A oto jeszcze jeden epizod tragiczny. Pewna kobieta, matka czworga małych dzieci, została oskarżona, że udzieliła schronienia żonie wypędzonego duchownego. Kobietę tę zawiadomiono, że i ona również będzie wyrzucona na bruk. Niewiasta nie okazała żadnego wzburzenia, wróciła do domu i przyrządziła jedzenie dla dzieci. Gdy dzieci siadły do stołu, matka powiedziała, by się dobrze nasyciły przed wyrzuceniem na ulicę Gdy po pewnym czasie przyszli agenci G. P. U., celem dokonania eksmisji, drzwi były zamknięte i na stukanie nikt nie odpowiadał. Agenci wyłamali drzwi i znaleźli przy stole matkę i dzieci w głębokiem uśpieniu. Cała rodzina była martwa: matka otruła siebie i dzieci.

A teraz jeszcze jedna uwaga, jak wyglądają podatki, które muszą płacić wierni. W **Faszczówce** katolicy płacili dotychczas 78 rubli (40 dolarów) podatku rocznie za małą kapliczkę. W tym roku władze sowieckie powiększyły ów podatek do 1.818 rubli. Suma ta przewyższa wartość materjalną bardzo skromnej kapliczki. (KAP).

V Zjazd delegowanych stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W dniu 30 b. m. zjechali się do Wilna delegaci poszczególnych Stow. Młodz. Pol. i Patronatów z terenu Związku Wileńskiego. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Jana Delegaci udali się na obrady, które odbyły się w głównym gmachu U. S. B.

Program obrad dotyczył szeregu spraw organizacyjnych, w celu dalszego pogłębienia prac oświatowo wychowawczych. Zjazd zaszczycił Swą obecnością J. E. Ks. Arcybiskup. W końcu obrad uchwalono następujące rezolucje:

Zjazd Delegowanych S.M.P. męskiej zważywszy dodatnie wyniki dotychczasowej pracy wychowawczo-oświatowo-kulturalnej, ześrodkowanej we własnych „Ogniskach, jako najlepszej formie pracy, wzywa wszystkie S. M. P. do:

1 o Usilnych starań o własny lokal, a tam gdzie już on jest o jego odpowiednie urządzenie.

2-o Stworzenia w tym lokalu pełni życia oświatowego i kulturalnego przez zakładanie własnych bibljotek, czytelni, chórów i teatrów amatorskich, oraz dobrze zorganizowanego życia towarzyskiego.

Zjazd stwierdza, iż S. M. P. prowadząc pracę W F. i P. W. doceniając w całej rozciągłości wagę tego czynnika w pracy państwowo-twórczej dla całości i dobra Rzeczypospolitej Polskiej wzywa wszystkie S. M. P. do dalszej pracy w tej dziedzinie.

Jednocześnie z ubolewaniem stwierdza, że odpowiednie czynniki w stosunku do S. M. P. nie zawsze stoją na wysokości swego zadania.

Zjazd w zupełności docenia ważność przysposobienia rolniczego na terenie S. M. P. oraz z zadowoleniem stwierdza, iż nasza organizacja na terenie Związku Wileńskiego zajęła pierwsze miejsce w tej pracy pod względem ilościowym i jakościowym, wzywa wszystkie zespoły zgłoszone na rok 1930 do sumiennego i planowego doprowadzenia do końca pracy konkursowej.

POLSKIE RADJO WILNO.

Program:

Wtorek, dnia 1 kwietnia 1930 r.

11,58. Sygnał czasu.
12,05. Muzyka popularna.
13,10. Komunikat meteorologiczny.
15,00. Odczyt dla maturzystów.
16,10. Koncert muz. popul. w wyk. kwartetu pod. F. Tchorza.
17,00. „Co nas boli?" przechadzka Mika po mieście.
17,15. „Aleksander Zelwerowicz ma głos".
17,45. Koncert z Warsz.
18 45. Audycja dla dzieci.
19,20, Transm. opery z Katowic.
23,00. Muzyka lekka.

Zebranie Izby Rzemieślniczej.

Dnia 30 marca odbyło się III walne zebranie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej. Zagaił je prezydent Izby p. Szymański, zaznaczając, iż zebranie to jest poświęcone omówieniu kryzysu gospodarczego, który szczególnie daje się we znaki rzemiosłu wileńskiemu. Dla poprawienia tej sytuacji odbyła się konferencja Izby z p. wojewodą, który ze swej strony obiecał rzemiosło wileńskie poprzeć. Do prezydjum zebrania p. Szymański zaprosił na asesorów pp. Oszurkę i Rachmana, a na sekretarza p. Sergjalisa. Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1) Sprawozdanie Zarządu Izby.
2) Sprawozdanie finansowe.
3) Przyjęcie regulaminu uproszczonych egzaminów mistrzowskich i czeladzi.
4) Powołanie komisji kulturalno-oświatowej.
5) Powołanie komisji statystycznej.
6) Sprawy bieżące.

Sprawozdanie tak zarządu jak i finansowe zreferował p. Łazarewicz. W swem krótkiem i rzeczowem przemówieniu stwierdził pracę zarządu, który w krótkim stosunkowo czasie odbył 7 zebrań, poświęconych sprawom bieżącym Izby.

Następnie zebranie zaczęło dyskutować na temat funduszów, z których utrzymuje się Izba. W dyskusji jaka się wywiązała pierwszy zabrał glos p. Oszurko, który stwierdził, że Rząd stworzył Izby Rzemieślnicze, każe im pracować, a funduszów, które są do tego potrzebne prawie nie daje. Inni mówcy stwierdzili brak proporcjonalności i planowości w podziale sum, otrzymywanych z 15 proc. dodatku do świadectw przemysłowych, z której to kwoty Izby Rzemieślnicze otrzymują tylko 8 proc., a i to nie od wszystkich kategorji, gdyż tylko od 8, 7 i 6 przemysłowej, oraz 4-ej handiowej, a resztę t. j. 92 proc. zabierają Izby Handlowo-Przemysłowe.

Następnie zebranie przeszło do dyskusji nad budżetem Izby. Wszyscy mówcy bez wyjątku, oprócz delegata województwa, występowali przeciwko budżetowi, poprawionemu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Członek zarządu p. Kruk powiedział, iż Izba jest lojalną w stosunku do Rządu i dlatego tylko budżet przyjmuje, ale tylko do wiadomości, bo odrzucić go nie może. Po długiej dyskusji mimo tłumaczeń i perswazyj delegata województwa p. Czarnousa przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Ogólne zebranie Izby Rzemieślniczej w Wilnie po zapoznaniu się z budżetem Izby, poprawionym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyjmuje go do wiadomości, ale nie bierze na siebie odpowiedzialności za jego wykonanie".

Rezolucja ta, jak widzimy, godzi w obecną politykę przemysłową, handlową i rzemieślniczą Rządu. Przez cały ciąg zebrania, przy każdej sposobności, poruszano ciężki stan rzemiosła wileńskiego, gnębionego różnemi świadczeniami i podatkami. Długą też dyskusję wywołało to, kto ma kwalifikować i wydawać zaświadczenia o samoistnem wykonywaniu rzemiosła. Uchwalono, iż czynić to oprócz władz samorządowych, mogą również cechy. Następnie przystąpiono do wyboru członków komisyj.

Do komisji kulturalno-oświatowej weszli: pp. Oszurko, Bieńkuński, Stankiewicz, Lichtmacher, a do komisji statystycznej: pp. Żytkiewicz, Baczkowski, Rachman, Turek i Rymkiewicz.

Zebranie zaczęło się o godz. 11.30 a skończyło koło 4-ej pop. (c).

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc KWIECIEŃ.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **W sprawie postu.** Obowiązujące obecnie nowe prawo kanoniczne wprowadziło szereg zmian w zachowaniu postu.

Postu, w ścisłem tego słowa znaczeniu, obecnie nie mamy, obowiązuje natomiast wstrzemięźliwość. Post obecnie ma być zachowywany w dnie i sposób następujący.

Od postów mięsnych należy się powstrzymywać:

1) w piątki całego roku
2) w soboty wielkiego postu
3) w suchednie kwartałowe (cztery razy do roku—środy, piątki i soboty).
4) w środę popielcową
5) w wigilję: a) Zielonych świątek, b) Wniebowzięcia Matki Boskiej, c) Wszystkich Świętych, d) Bożego Narodzenia.
6) W Wielką Sobotę post obowiązuje do godz. 12 w południe.

Tutaj należy zaznaczyć, że o ile post wypada na wigilje lub święta obowiązujące — to postu niema, z wyjątkiem jednak okresu wiolkopostnego, w którym to czasie potraw mięsnych przez cały dzień, spożywać można tylko w niedziele, w pozostałe zaś dnie oprócz piątków i sobót, raz dziennie. Przez wszystkie dnie, w ciągu całego roku, na które przypada post, można używać tłuszczów zwierzęcych, ale tylko służących jako przyprawy do potraw. Nabiału, można używać przez cały rok, bez ograniczenia.

— **Msza żałobna** za duszę ś. p Moniki Budlewskiej, będzie odprawiona w kościele św. Jakóba w dniu 1 kwietnia b. r. o godzinie 9.30, na którą zapraszają dzieci gniazda im. św. Teresy.

Z miasta.

— **Ostrzeżenie.** Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej operuje firma „Niederlaendische Boden Credit Bank w Amsterdamie". Firma ta pod pozorem udzielania pożyczek wyłudza od łatwowiernych osób, szukających pożyczek na budowę domów zadatki á conto proponowanej pożyczki, przyczem zadatki te wynoszą dość znaczną sumę w dolarach i rzekomo mają służyć jako pokrycie wydatków na opłacenie taksatorów wspomnianego banku. Tranzakcje zazwyczaj nie dochodzą do skutku, a wyłudzony zadatek przechodzi na własność banku. Władze państwowe ostrzegają ludność przed zawieraniem tranzakcji z tym bankiem.

— **Budowa nowej stacji radiowej.** W związku z projektem budowy nowej radjowej stacji nadawczej w Wilnie bawili w naszem mieście przez szereg dni dyrektorowie Heller i Mędrzecki z ramienia centrali Polskiego Radja w Warszawie. Budowa stacji, której siła nadawcza wynosić ma 16 kilowatów rozpocząć się ma w najbliższych tygodniach.

Sprawy miejskie.

— **Agitatorzy komunistyczni wśród bezrobotnych.** Dnia 31 b. m. w godzinach południowych, wśród bezrobotnych, jak zwykle licznie zgromadzonych w poczekalni Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna, zjawili się agitatorzy komunistyczni, nawołując bezrobotnych do wystąpień antypaństwowych i zapisywania się w szeregi partji komunistycznej. W międzyczasie rozrzucono większą ilość ulotek antypaństwowych. Na miejsce przybyła natychmiast policja, która zdołała aresztować dwóch wichrzycieli porządku publicznego.

— **Posiedzenie budżetowe.** Z dniem 31 marca Magistrat m. Wilna rozpoczął ponownie cykl posiedzeń budżetowych, które mają na celu ostateczne zlikwidowanie budżetu, gdyż dotychczas dział wydatków, znacznie przewyższa stronę dochodową. (d)

— **Z komisji budżetowej.** W najbliższą środę, dnia 2 kwietnia, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Rewizyjnej.

Na posiedzeniu tem złożone zostanie sprawozdanie z dotychczasowych wyników rewizji w straży ogniowej i kinie miejskim. (d)

— **Komitet rozbudowy m Wilna** opracował szczegółowy plan kredytów budowlanych m. Wilna wynoszących 10.102.700 złotych. Kredyty te są podzielone na: 1) wykończenie budowli finansowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego—2.730.800 zł.,

2) dalsze rozwinięcie rozpoczętego programu robót budowlanych przy finansowanych już budowlach—740.270 zł.

3) Wykończenie budowli rozpoczętych a dotychczas przez Bank Gospodarstwa Krajowego nie sfinansowanych —804.100 zł.

4) Finansowanie budowli zaprojektowanych, a jeszcze niefinansowanych—5.587.800 zł.

5) Dla gminy m. Wilna na udzielenie pożyczek na remonty domów—300.000 złotych.

Wobec tego niezbędnego zapotrzebowania Komitet postanowił interwenjować w dalszym ciągu u władz centralnych celem wyasygnowania kredytów na wspomniane wyżej cele budowlane. (a)

Sprawy administracyjne.

— **Podanie o obywatelstwo polskie.** Wileńskie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości mieszkańców m. Wilna, iż w związku z wejściem w życie postanowienia art. 17 i nast. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16. III. 28 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 309) tudzież przepisów rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dn. 29. XI. 28 r. o dowodach-osobistych (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 398) z dn. 5 IV. r. b. przekazuje wydawanie dowodów osobistych Magistatowi m. Wilna. Dowody osobiste nowego wzoru będą wydawane przez Magistrat m. Wilna bez stwierdzonego obywatelstwa za opłatą 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku. Osoba, która zechce uzyskać zaświadczenie o dowodzie osobistym, że jest obywatelem polskim winna wnieść odpowiednie podanie do Starostwa Grodzkiego, załączając dowody pozwalające stwierdzić obywatelstwo polskie.

— **Letni czas w biurach.** Zgodnie z okólnikiem Prezydjum Rady Ministrów, z dniem 1 kwietnia wprowadzony zostaje w urzędach państwowych t. zw. letni okres pracy. Wszystkie urzędy czynne będą od g. 8-ej rano do 3-ej po południu, miast, jak dotąd, od 8 min. 30 do 3 min. 30.

Sprawy wojskowe.

— **Zmiana na stanowisku komendanta miasta.** Z dniem 1 kwietnia dotychczasowy komendant miasta ppułk. Iwo-Giżycki przechodzi w stan spoczynku. (d)

Sprawy sanitarne.

— **Stan chorób zakaźnych.** Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna, w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta zanotował następujące choroby zakaźne: ospa wietrzna 2 osoby, tyfus brzuszny 3, tyfus plamisty 1, błonica 8, (3 zgony), płonica 5, (3 zgony), odra 13 (3 zgony), róża 3, krztusiec 7, grypa 1, rożyczka 1, gruźlica 12 (3 zgony), jaglica 1. Ogólnie zanotowano 57 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne w tej liczbie 12 zgonów. (d)

— **Tajne piekarnie żydowskie.** Chrześcijański związek zawodowy piekarzy postanowił walczyć z tajnemi piekarniami, których właściciele oczywiście, żydzi, nie opłacając podatków, sprzedają chleb o 1—2 gr. taniej niż w innych piekarniach. W tajnych piekarniach stan sanitarny jest niepomyślny, ponieważ władze pozbawione są możności kontroli nad temi zakładami.

— **Oddział wewnętrzny w szpitalu Sawicz.** Z dniem dzisiejszym w szpitalu Sawicz uruchomiony został oddział wewnętzny liczący 40 łóżek.

Oddział ten urządzony został podług ostatnich wymagań medycyny. (d)

Handel i przemysł.

— **Drożyzna.** W miesiącu marcu drożyzna w Wilnie zmniejszyła się, z powodu spadku cen na artykuły mleczne, o 2,5%.

Sprawy podatkowe.

— **Zeznani o dochodzie na rok 1930.** Z dniem 1 maja r.b. upływa termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1930 dla osób fizycznych i i prawnych, obowiązanych w myśl art. 50 ustawy do składania zeznań.

W zastępstwie osób fizycznych, które co do owego majątku pozostają pod wiedzą rodzicielską, pod opieką lub kuratelą, oraz w następstwie osób prawnych, składają zeznania osoby, powołane do ich zastępowania.

Równocześnie przypomina się, że do dnia 1 maja należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali art. 23 ustawy od wykazanego w zeznaniu dochodu. Osoby, które zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1 maja b. r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

Niezapłacone w wyżej wymienionym terminie zaliczki będą podlegały przymusowemu ściągnięciu.

Sprawy kolejowe.

— **Nowy typ biletów kolewych.** Bardzo często Min. Komunikacji otrzymywało skargi z różnych stron na pobieranie rzekomo niesłusznych opłat za bilety kolejowe. Skarżący wskazywali na to, że cena oznaczona na bilecie jest niższa, niż pobrana w kasie, i że przeto są oni pokrzywdzeni. Okazuje się jednak, że niekiedy do ceny biletu kolejowego, dochodzą różne dodatki, mianowicie na bezroboczych i na inne cele, i że dodatki te doliczane są przez kasjera do biletu, którego cena pierwiastkowa oznaczona jest. Wobec tego rodzaju nieprzyjemności i częstych komplikacyj, Ministerstwo Komunikacji poleciło, aby z dniem 1 kwietnia r. b., na wszystkich stacjach kolejowych używano biletów, na których uwidocznione mają być wszystkie dodatkowe opłaty. Dopłaty te zaokrąglone będą do pełnych dziesiątków groszy, co w znacznym stopniu ułatwi kasjerom wydawanie reszty i obliczanie ceny. W ten sposób pasażerowie, zawsze będą dokładnie wiedzieli, dlaczego i ile mają płacić za przejazd tyle, a nie mniej.

— **Bilety turystyczne.** Władze kolejowe, licząc się z potrzebą rozwoju ruchu turystycznego, sportowego i wywczasowego, zamierzają z dniem 1 maja r. b. wprowadzić w życie specjalne ulgi w zakresie taryf kolejowych i osobowych. Członkowie, uznanych przez kolej towarzystw turystycznych, będą mogli, przy przejazdach pojedyńczych, na podstawie imiennych legitymacyj, otrzymać w ciągu całego roku zniżki biletów o 50% w drodze powrotnej, w relacjach określonych przez kolej. Grupy złożone z 10 osób takich towarzystw, otrzymają, na podstawie imiennych legitymacyj w ciągu roku, ulgi w wysokości 25% ceny biletów przy przejazdach w dowolnych kierunkach.

Ustanowione również będą, dla ogółu pasażerów, powrotne bilety zniżkowe do 25%, do miejscowości wycieczkowych i wypoczynkowych w relacjach do 150 klm.

Wprowadzone też będą 15-dniowe bilety okręgowe, ważne na przejazdy w obrębie wszystkich dyrekcyj kolejowych w pociągach osobowych i pośpiesznych, za opłatą w III-ej klasie 130 zł., w II-ej klasie 195 zł. i w I-ej klasie 325 zł. (d)

Sprawy robotnicze.

— **Stan bezrobocia.** Według danych statystycznych, w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta Wilna zarejestrowano 3.927 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 2.896 i kobiet 1.031. Bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem zmniejszyło się o 57 osób. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— **Środa literacka** poświęcona tematowi „Kościół katolicki a bolszewizm", odbędzie się 3 kwietnia (w czwartek) o godz. 8 wiecz.

— **Walne zebranie** komitetu pomocy biednym i walki z żebractwem odbędzie się we środę dnia 2 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu wydziału opieki społecznej magistratu (Dominikańska 2).

— **Sekretarjat Ligi Robotniczej św. Kazimierza** zawiadamia pp. członków zarządu, że w środę dnia 2 kwietnia r. b. odbędzie się posiedzenie zarządu w lokalu Klubu Narodowego, przy pl. Orzeszkowej № 11, o godzinie 6 wieczorem.

— **Walne zebranie członków Towarzystwa Pszczelniczego** odbędzie się w dniu 4 b. m., o godz. 15 ej, w lokalu związku ziemian, ul. Zawalna 9, na którem, poza wygłoszeniem referatu, poruszone zostaną sprawy organizacyjne i omówiony plan pracy na rok 1930. Goście mile widziani.

Kronika policyjna.

— **Pochwycenie bibuły komunistycznej.** W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja święta robotniczego miejscowe związki i jaczejki komunistyczne wszczęły przygotowania do masowych wystąpień antypaństwowych.

Komuniści wileńscy otrzymali z Mińska odpowiednie fundusze oraz większe transporty bibuły wywrotowej. Jeden z takich transportów w dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa zdołały wykryć podczas przewożenia.

Ujawniony transport bibuły komunistycznej, ważący przeszło 80 kilogramów, zawierał 50.000 sztuk literatury antypaństwowej, drukowanej w językach polskim, białoruskim i żydowskim.

Równocześnie z konfiskowaniem tego transportu, władze aresztowały w Wilnie kilka osób. (d).

— **Wykrycie bandy fałszerzy monet.** Władze bezpieczeństwa publicznego w wyniku długich obserwacyj zdołały wpaść na trop szajki fałszerzy pieniędzy. Aresztowano 4 fałszerzy monet jedno i dwuzłotowych. Na czele bandy stał znany i karany sądownie fałszerz pieniędzy Szapiro, zamieszkały w Wilnie przy ul. Straszuna. Podczas rewizji znaleziono u aresztowanych 48 sztuk fałszywych monet, oraz w mieszkaniu przyrządy do fabrykacji pieniędzy.

Warsztat fałszerski był przenoszony z miejsca na miejsce. Odlewy gipsowe zdołali fałszerze w ostatniej chwili rozbić. d

Dobroczynność.

— **Miłosierdziu Czytelników** naszych polecamy bardzo biednego bez pracy i środków do życia W. Sobolewskiego, zamieszk. ul. Połocka — zaułek Stefana Batorego 14—2. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja naszego pisma.

Bardziej pożądane ubranie i jakaś praca.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś „Karol i Anna", sztuka wojenna. Wszystkie bilety sprzedane. Początek wyjątkowo o godz. 7 wiecz.

Jutro oficjalna premjera tej głośnej sztuki. osnutej na przeżyciach w okresie wielkiej wojny światowej.

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś występuje z premjerą sarmacko-amerykańską „Błędny bokser", młodego autora polskiego, akademika W. Smólskiego.

— **Występy J. Leszczyńskiego.** W przyszłym tygodniu rozpoczną się w teatrze „Lutnia" występy znakomitego artysty Jerzego Leszczyńskiego w doskonałej komedji Rapackiego „Czarujący emeryt".

— **Koncert muzyki religijnej.** Dowiadujemy się, że na 10-go i 11-go kwietnia zjeżdża do Wilna p. Bronisław Rutkowski, profesor Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie, przyjeżdża ze swoim zespołem Miłośników muzyki dawnej polskiej i w Wilnie projektuje dać koncert najpiękniejszych utworów polskich muzyki religijnej.

P. Rutkowski, wilnianin, dobrze jest znany na terenie wil. i dobrze jest znanym publiczności naszej wysoki poziom artyzmu p. Rutkowskiego jak i wysoki poziom wykonania wybranych przez niego utworów.

Z pewnością Wilnianie zechcą skorzystać z wyjątkowej okazji.

— **Koncert kompozytorski prof. Aleksandra Wielhorskiego.** Dnia 5 kwietnia w sobotę w sali Konserwatorjum przy ul. Dominikańskiej 3, odbędzie się koncert znanego już chlubnie u nas i zagranicą prof. Wielhorskiego.

Aleksander Wielhorski, był czas jakiś prof. Konserwatorjum Warszawskiego; obecnie jest dyrektorem Konserwatorjum w Toruniu. Kompozycje jego spotkały się wszędzie z wielkiem uznaniem.

Dzięki współudziałaniu p. Konstancji Święcickiej, która przy akompanjamencie samego kompozytora, śpiewać będzie jego pieśni, poznać będziemy mogli wszechstronnie talent tego artysty.

Interesujący i poważny koncert budzi duże zainteresowanie.

Bilety od 2-go nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa przy ul. Mickiewicza Nr. 7.

Przesadni gorliwcy.

Do jakich nietaktów i objawów braku szacunku nawet w stosunku do Dostojników kościelnych, prowadzi niejednokrotnie nadmiar gorliwości i usłużności, świadczy następujące zdarzenie:

J. E. Ks. Biskup Łoziński otrzymał od „Komitetu organizacyjnego uroczystości imieninowych marszałka Józefa Piłsudskiego w Pińsku na małym świstku papieru, zawiadomienie z dnia 10 b. m. treści następującej:

„Do J. E. Ks Biskupa Pińskiego, w Pińsku.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że w nocy z dnia 14 na 15 marca o godz. 2 m. 15 rano przechodzić będzie przez miasto Pińsk sztafeta Związku Strzeleckiego z adresem hołdowniczym dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Sztafeta ta w tym czasie zatrzyma się w gmachu Starostwa na minut 15 i w ciągu tego czasu nastąpi podpisywanie adresu.

Uprzejmie proszę o przybycie w wymienionym czasie do lokalu Starostwa i przeniesienie ze sobą pieczęci urzędowej.

(—) S. Jordan,
Prezydent m. Pińska".

Ponieważ zachodziły wątpliwości, czy nie zaszła czasem pomyłka co do osoby adresata, gdyż trudno było przypuścić, aby tego rodzaju „zawiadomienie" było wystosowane do J. E. Ks. Biskupa, zapraszające go do przybycia do starostwa na godz. 2 m. 15 w nocy i przyniesienie ze sobą pieczęci urzędowej, przeto Kurja wystosowała zapytanie do przewodniczącego Komitetu, czy nadesłane pismo dotyczy istotnie J. E. Ks. Biskupa.

W odpowiedzi na zapytanie Kurji, p. prez. Jordan stwierdził, że powyższe pismo wysłał pod właściwym adresem i otrzymał na to pokwitowanie.

Komentarze dalsze są zbędne. (Kap.)

Z Litwy.

Bank oswobodzenia Wilna.

W numerze 6 „Musa Vilnius" ukazał się artykuł, rzucający myśl utworzenia banku oswobodzenia Wilna. W tym celu istnieje projekt emisji 200,000 akcyj po 10 litów, które przy odpowiedniej propagandzie dałyby 2 miljony litów. Czy za 2 miljony litów litwini spodziewają się kupić Wilno?

René Pujol. 10)

Krzyk z przestrzeni.

Przekład autoryzowany Izy Glinki.

(Przedruk wzbroniony).

Pan Givrac zniżył głos, aby nie być słyszanym przez panie, co było pewną przesadą, gdyż spały na pierwszem piętrze, i powiedział:

— Gdyby nie wczorajszy zamach na panów, byłbym skłonny myśleć, że telefon został założony przez wojsko podczas manewrów.

— Gdyby tak było, żołnierze, odchodząc, zabraliby przewody... Poza tem wojsko używa innych przewodów.

Wyjechali w pięciu, gdyż Givrac nie chciał ich opuścić. Automobil zostawiono u stóp płaskowzgórza pod opieką Sempé'ego. Inżynier poprowadził pozostałych do miejsca, do którego wyciągnęli wczoraj druty. Nie mógł ich jednak odnaleźć.

— Były to wczoraj przecież... poznaję doskonale dąb, pod którym siedzieliśmy.

Wrócili do szopy, jednakże pozostawał im jedynie do stwierdzenia fakt, że druty zniknęły. Zdjęto je w nocy.

— Zaczyna to być ciekawe — rzekł łagodnie Thevenin—jeżeli je skradziono, znaczy to, że przedstawiały jakąść wartość. Chodźmy stąd. panowie.

Proszę o pozwolenie kierowania naszą sprawą.

Komisarz znalazł bez trudu ślady po wyrwanym drucie aż do miejsca, w którem Paryżanie zatrzymali wczoraj swoją robotę. Ślad zaznaczył się poruszoną ziemią na długości piędziesięciu metrów i urywał się u stóp niewielkiej groty w lesie.

Linja nie kończy się przecież tutaj—rzekł pan Givrac.

— Możliwe—odpowiedział Thevenin. — Toteż znajdziemy ją. Sprytne ptaszki z tych łotrów! Spostrzegli, że wyrywając drut, pozostawiają zbyt widoczne ślady, więc ucięli go i pozostawili w ziemi. Trzeba będzie przeszukać cierpliwie miejsce koło tej groty.

Poszukiwania te wymagały rzeczywiście dużej cierpliwości. Z precyzyjną dokładnością badano każdy skrawek ziemi i wreszcie po godzinie pracy znaleziono urwany drut, który okrążywszy grotę, skręcał na lewo.

Od tej chwili robota posuwała się szybko, gdyż Chapotard, obdarzony siłą nieprzeciętną, z łatwością dawał sobie radę z wyciąganiem drutu.

— Oddalamy się od szosy—skonstatował Vallé.

Nie mylił się. Druty doprowadziły ich do ciemnego otworu, który tworzył wejście do starych lochów.

— Warto było tak się męczyć? westchnął skonsternowany Thevenin. — Znów utknęliśmy na martwym punkcie.

— Dlaczego? W tych lochach mogą się znajdować ciekawe rzeczy—rzekł Vallé.

— Znajdowały się tam doniedawna... Być może jeszcze wczoraj, ale dziś napewno nic tam nie znajdziemy. Zresztą nie możemy nawet tego sprawdzić, gdyż nie mamy swiec, a zapałki nie na wiele się nam przydadzą.

— Możemy przecież pojechać do miasteczka i kupić świec—zaproponował Vallé.

— Zdaje się, że to będzie najlepsze — zgodził się Thevenin.

— Słuchajno stary— rzekł, zwracając się do Chapotarda — zostań przy tej dziurze i pilnuj. Nic pewnie nie zobaczysz, ale uważaj mimo to.

— Niech się pan nie obawia. Zrobię wszystko, jak trzeba. Kiedy mogę was oczekiwać?

— Myślę, że pół godziny wystarczy nam najzupełniej.

Szybkiemi krokami przeszli przez las i wydostali się na szosę, w miejscu, gdzie stał automobil, którego strzegł Sempé. Literat, spostrzegłszy ich, zaczął wymachiwać rękami i krzyczeć zdaleka:

— Zrobiłem odkrycie!...

Gdy się zbliżyli, obwieścił:

— Znalazłem wasz drut...

— Znalazłeś?—zapytał zdziwiony Vallé,—Gdzie?

Sempé podniósł w górę rękę.

— Tutaj!

Palcem wskazywał normalne druty telegraficzne, uczepione u słupów. Nikt też niemógł zrozumieć, o co mu idzie. Sempé wytłumaczył więc.

— Ponieważ mi się nudziło, chodziłem sobie tam i z powrotem. Gdy się zamyślę, mam niemądry zwyczaj liczenia wszystkiego, co mi wpadnie w oko Liczę domy, okna, dorożki, afisze... Tutaj zacząłem liczyć druty telegraficzne. Idąc, od słupa, do słupa, rachowałem i wychodziła mi naprzemian cyfra 11 i 12. Początkowo nie zwracałam na to uwagi, ale w pewnej chwili, zastanowiła mnie ta nierówność. Sprawdziłem więc i spostrzegłem, że począwszy od jednego ze słupów, liczba drutów zwiększa się o jeden i że jest to właśnie dodatkowa linja, mająca początek w ruinach.

— Gdzie się w takim razie kończy? — zapytał Thevenin.

— Idzie w kierunku Saint Girons. Odnajdziemy ją teraz łatwo. Idźmy jej śladem.

— Chwileczkę... Musimy najpierw zbadać lochy... Zacznijmy od kupienia świec.

— Mamy stoczek w skrzyni z narzędziami — przypomniał Sempé.

— Prawda — stuknął się w czoło Vallé. — Cóż za idjota ze mnie, sam go przecież kupiłem na wypadek, gdyby mi się popsuły latarnie, aby nie naprawiać ich w ciemnościach.

— Wyjąwszy ze skrzyni długi stoczek, udali się wszyscy do lochów.

— Cóż to znaczy? Gdzie jest Chapotard?

Chapotard zniknął.

Komisarz zaczął wołać na cały głos:

(D. c. n.)

Z KRAJU.

Pomoc rządowa uchodźcom z Rosji sowieckiej.

W związku ze zdarzającemi się w dalszym ciągu wypadkami ucieczki włościan, które przekraczają granicę w opłakanym stanie, władze administracyjne powiatów granicznych ze specjalnych funduszów udzielają zapomogi doraźne dla zbiegów z Rosji.

Włościanie uciekinierzy otrzymują po 50 zł. zaś rodziny po 100 zł. Równocześnie instytucje społeczne i KOP. udzielają zbiegom ciepłą strawę, żywność ubranie itp.

Zbiegowie opowiadają, iż Rosja przeżywa obecnie niebywały dotychczas kryzys gospodarczy. Szereg fabryk z braku produkcji stoi nieczynnych, bezrobocie wzrosło do niebywałych rozmiarów.

Wszyscy oczekują z niecierpliwością w Rosji upadku komunizmu. (d)

Z sali sądowej.

Śmiertelne pobicie na tle zemsty.

Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Głębokiem m. in. rozpoznawana była sprawa Agieja Marcinkiewicza i Bazylego Zająca, mieszkańców wsi Kiszy gm. pliskiej, pow. dziśnieńskiego, oskarżonych o to, że 21 czerwca ub. r. napadli na powracającego z gościny Szymona Charewicza, gospodarza ze wsi Michale sąsiedniej gminy i uderzeniami drągiem w głowę zadali ciężkie uszkodzenia ciała, wskutek których, mimo zabiegów lekarskich, zmarł w szpitalu w Głębokiem, dokąd był przewieziony.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc się wykrętnie, lecz świadkowie w zupełności potwierdzili oskarżenie, wobec czego, zgodnie z wnioskiem prok. Stetkiewicza, sąd w składzie pp. sędziów: Sienkiewicza, Miłaszewicza i Brzozowskiego uznał obu podsądnych za winnych inkryminowanej im zbrodni i skazał ich na zamknięcie w ciężkiem więzieniu przez 6 lat każdego, z zaliczeniem na poczet wymierzonej kary po 5 miesięcy aresztu zapobiegawczego. Kos.

Echa sprawy inżynierów drogowych.

Wobec nieścisłych sprawozdań w prasie z Głębokiego jakoby na sesji Sądu Okręgowego rozpatrywana była sprawa „byłych inżynierów powiatowych w powiecie dziśnieńskim Śmieciński-skiego i Chojnackiego", przyczem „b. inżynier powiatowy" Śmieciński został skazany na 3 lata więzienia, a inż. Chojnacki uniewinniony, Dyrekcja Robót Publicznych stwierdza, że Śmieciński nigdy nie był inżynierem powiatowym, lecz był tylko sekretarzem w urzędzie byłego inżyniera powiatowego i że ów sekretarz skazany został na 2 lata więzienia, zaś b. inżynier powiatowy Chojnacki został uniewinniony.

Proces dywersanta Bertosza.

Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Baranowiczach rozpatrywał wczoraj głośną sprawę osławionego bandyty i dywersanta J. Bertosza, który za cały szereg napadów zbrojnych został już przez sąd skazany na bezterminowe więzienie.

Obecnie Bertosz stawał jako oskarżony o szpiegowstwo na rzecz Rosji sowieckiej. W wyniku przewodu sądowego stwierdzono, iż Bertosz stał na usługach mińskiego G. P. U. i był w ścisłym kontakcie z szefem krwawej tej instytucji.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał dywersanta-szpiega na karę śmierci przez powieszenie. (d)

Proces 18-tu komunistów.

Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słonimiu pod przewodnictwem wiceprezesa Hryniewicza rozpatruje sensacyjną sprawę 18 członków C. K. K. P. Z. B. Banda ta jest oskarżona o usiłowanie oderwania ziem północno-wschodnich od Rzeczypospolitej, działalność szpiegowską oraz o zamordowanie funkcjonarjusza P. P. w Trzebietowie gm. Szydłowickiej.

Oskarżonym grozi od 4 — 12 lat ciężkiego więzienia.

Sport.

Wyniki turnieju gier.

W dalszym ciągu turnieju gier sportowych wyniki były następujące: koszykówka panów Ognisko — 1 p. p. leg. 73 : 7. Gra mało ciekawa wskutek druzgocącej przewagi Ogniska. Makabi — Ż. A. K. S. 48 : 12. Grają z sobą dwie żydowskie drużyny z wrodzonym zapałem i temperamentem, ale w skutkach nie przynoszą żadnego efektu.

Kaszykówka pań Makabi — Ognisko 41 : 2. Makabistki wystąpiły z asem lekkoatletyki Polskiej Lewinówną, która powróciła już z obozu treningowego z pod Zakopanego, Ognisko przedstawia się bardzo blado — trudno wygrać nie umiejąc strzelać.

Siatkówka panów: 3 p. sap. — Ognisko 30 : 16 saperzy bardzo się poprawili — zaczynają już nawet kombinować opanowując technikę gry „do trzech razy", a taki Wieczorek i Gniech mają już nawet pretensje do ścinania piłek. Ognisko jakoś strasznie speszone i nie klei się im gra zupełnie chociaż mogliby jednak wynik ustalić zupełnie inny. 1 p. p. leg. — Strzelec 30 : 23. Gra mało ciekawa i toczy się systemem gospodarczym: byle dalej i byle wyżej. A Z. S. — Ż. A. K. S. 30 : 2. A. Z. S. gra na punkty chcąc wykazać swoje walory, ale cóż kiedy Ż. A. K. S. nie przyjmuje ich piłek, to też sędzia ogłasza wynik kompromitujący drużynę Ż. A. K. S. 30 : 2.

Zakończenie turnieju odbędzie się w sobotę i w niedzielę uroczystem ale skromnem rozdaniem dyplomów zwycięskim zespołom.

Piłka nożna.

I u nas już rozpoczęto sezon piłkarski na świeżem i zupełnie suchem boisku Makabi gra z Ogniskiem wygrywających mecz w stosunku 2 : 1. O przebiegu gry pisać nie będę, gdyż mecz stał na dosyć niskim poziomie zaznaczę jednak, że Ognisko przegrało jedynie z winy zapasowego bramkarza, w ataku zaś boleśnie odczuwało się brak Godlewskiego, który odbywa powinność wojskową w 1 p. p. leg.

Makabi II Ognisko II 3 : 0.

Boks.

Na zakończenie kursu bokserskiego Ośrodka W. F. urządzono zawody boserskie dla absolwentów kursu.

Wśród dwudziestu walczących w różnych walkach zawodników wyróżnić należy Piotrowskiego z Pogoni, który ma już opanowaną technikę.

Ja. Nie.

NADESŁANE.

Niebywały sukces rowerów krajowych z marką „Łucznik".

W ostatnich latach coraz bardziej rozwija się w Polsce ruch rowerowy, co siłą rzeczy wpłynęło na zwiększenie importu rowerów z zagranicy, dotąd w znikomej ilości wyrabianych w kraju. Zapoczątkowanie masowej produkcji rowerów marki „Łucznika" przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, Fabryka Broni w Radomiu, które idealnie są dostosowane do polskich warunków drogowych przez precyzyjne wykonanie z trwałego krajowego materjału, spowodowało niespotykany dotychczas odruch w społeczeństwie polskiem, do unikania, przy nabywaniu, rowerów pochodzenia zagranicznego. Wyprodukowane dotychczas przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia 20.000 rowerów zostały w stosunkowo krótkim czasie całkowicie rozsprzedane, wobec czego P. W. U. już teraz zamierzają odpowiednio zwiększyć program produkcji, zakreślony początkowo na 40.000 rowerów rocznie. Jest-to pocieszający objaw na przyszłość w budowaniu gospodarczej potęgi Polski.

INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.
OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

WITAMY nadchodzącą WIOSNĘ
Nie bacząc na stagnację — skład nasz zaopatrzyliśmy w wielki wybór
MATERJAŁÓW WIOSENNO-LETNICH
Kazimierz Rutkowski i J. Domagała
Wielka 47. Telefon 14—02.

Zaszczyceni uznaniem Ich Świątobliwości PAPIEŻA PIUSA X w r. 1905 i PAPIEŻA PIUSA XI w roku 1930, 4 złote med. i inne nagr. — Dar najwyższy i podziękowania.
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Br. BUTKOWSCY.
Firma istnieje od r. 1885.
Misterne upozowania, ceny dostępne.
Uprz. prosimy Sz. Pp. obejrzeć wystawę przy zakł. WILNO, UL. AD. MICKIEWICZA 22.

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5
Od dnia 28 marca do dnia 1 kwietnia 1930 roku włącznie będzie wyświetlany **monumentalny** film: **„NIBELUNGI"** dramat w 10 aktach. W rolach głównych: Krymhilda—MAŁGORZATA SCHOLN, Brunhilda — HANNA RALPH, ZYGFRYD—PAWEŁ RYCHTER. Zwiększony zespół orkiestry. Illustracja muzyczna osnuta na motywach RYSZARDA WAGNERA. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4.

Kino-Teatr **„HELIOS"** ul Wileńska 38.
DZIŚ! WIELKI PRZEBÓJ! Słynny amant, ulubieniec kobiet JAQUE CATELAIN w silnym dramacie erotycznym
„Kwiat Wschodu"
z udziałem CLAUDJI VICTRIX. Fascynująca treść i zajmująca akcja. — Emocjonujące sceny batalistyczne. Niezwykle wystawowy bal wschodni w naturalnych kolorach.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w.

Wyjazd Do Warszawy Zbyteczny!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.
Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne (wizy), spadkowe, hipoteczne (wyciągi), poszukiwanie rodzin, etc.
Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach.
BIURO REKLAMOWE
Dział Pośrednictwa i Handlowo - Informacyjny
ST. GRABOWSKI.
Wilno, ul. Garbarska 1, tel. № 82.

Kino-Teatr HOLLYWOOD MICKIEWICZA № 22
DZIŚ! **DAMA POD MASKĄ**
Wspaniały dramat doby obecnej. Tragiczne sploty życia. Gniazda wielkomiejskiej rozpusty. Pieniądz i honor. Szatańskie orgje i t. d. Reżyserja WILHELMA THIELE. Role główne kreują: WŁODZIMIERZ GAJDAROW, DITA PARLO, ARLETTE MARCHAL, HENRYK GEORGE. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,25 w.

KINO-TEATR **„LUX"** ul. Mickiewicza Nr. 11.
Dziś! dziele p. t.: **«ZDOBYWCA SERC»** Arcydzieło które zadziwiło świat MOSKWA—LWÓW. Mistrz ekranu, genjalny IWAN MOZŻUCHIN w najnowszem arcyz udziałem MARY PHILBIN. Akcja odbywa się w Małopolsce w czasie ostatniej wielkiej wojny. Rozbestwione żołdactwo. Jeden pocałunek za tysiące istnień ludzkich. Początek o godzinie 4-ej. Ceny miejsc od 40 groszy.

SKŁAD MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE w Wilnie,
Trocka 6.

Wielki wybór różnych MEBLI z własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia biur, urzędów i różnych instytucyj bankowych. Ceny umiarkowane. Prosimy obejrzeć meble naszej spółdzielni. —0 o

POLSKIE KINO **„WANDA"** Ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.
Dziś! Pierwszy raz w Wilnie! Najnowszy film 1930 r. nigdzie dotychczas nie wyświetlany PROSIMY NA WESELISKO! **Pat i Patachon się żenią!** Ażeby godnie przyjąć zaproszonych nasi ulubieńcy **„Pat i Patachon jako Gazeciarze"** chcą dorobić się majątku. Przepiękna szampańska komedjo - farsa w 12 akt. Huragany śmiechu. Zapas wesołości na długo.

KULTURALNO-OŚWIATOWY KINO-TEATR **„SPORT"** Wilno, Wielka № 35.
WILNO, TEGO JESZCZE NIE WIDZIAŁO. Wielki film sportowy, produkcji roku 1930 **«PRAGNĘ TWOJĄ BYĆ»** 8 aktów mistrzowskiej gry RICHARDA DIXA. **Niezwykły ten film winien zobaczyć każdy.** Nad program: **„Zdrowie, Siła, Piękno..."** — wzory nowoczesnych ćwiczeń gimnastycznych. **W Soboty, Niedziele i Święta przygrywa Orkiestra Mandolinistów.**

Kino Kol. „OGNISKO" (Obok Dworca Kolejowego)
Dziś i dni następnych **«PŁOMIEŃ MIŁOŚCI»** Współczesny dramat w 12 aktach. W rolach głównych para najpiękniejszych kochanków RONALD COLMAN i VILMA BANKY. Akcja pełna dramatycznych momentów i emocji trzyma widzów w napięciu. Początek seansów o g. 5 w dnie świąteczne o g. 4 p.p.

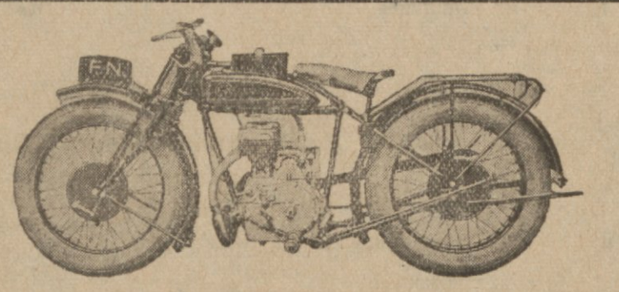
Motocykle
Sprzedaż na raty.
WARSZAWSKA SP. MYŚLIWSKA
WILEŃSKA 10. —1 o

Kursy Kierowców Samochodowych
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie —5r
ul. Holendernia 12 Gmach Państwowej Szkoły Technicznej tel. 13-30.
Przyjmują zapisy do grup: **XLIX Zawodowej** z nauką 2 ½ miesięczną i do grupy **I amatorskiej dla Pań i Panów** z nauką 5 tygodniową.
Początek zajęć w dniu 7 kwietnia r. b.
Dla łatwiejszego opanowania teorji do dyspozycji słuchaczy są silniki od 4 do 12 cylindrowych, wszelkie części podwozia. W specjalnie urządzonej sali doświadczalnej odbywa się indywidualne szkolenie praktyczne regulowanie silników, karbiuratorów, ustawianie zapłonu „MAGNETO" i „DELCO". Szkolenie w prowadzeniu samochodu odbywa się na czterech typach nowoczesnych, samochodów, bez ograniczenia ilości godzin jazdy. **Dla p. p. oficerów i p.p. urzędników państwowych specjalne ulgowe warunki.** GWARANTUJE SIĘ UKOŃCZENIE KURSÓW I ZŁOŻENIE EGZAMINÓW BEZ DODATKOWEJ OPŁATY. UŁATWIA SIĘ OTRZYMANIE POSADY ZA POŚREDNICTWEM KURSÓW. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretarjat kursów codziennie od godz. 12-ej do 18-ej przy ul. **Holendernia 12. Tel. 13-30.** Przy Kursach czynne są warsztaty remontowe dla samochodów i ciągówek rolniczych.

D.H. K. RYMKIEWICZ
WILNO, Mickiewicza 9.
Otrzymano w wielkim wyborze:
CERATY stołowe i meblowe najnowsze rysunki, LINOLEUM prawdziwy korkowy i chodniki rozmaite. Już nadszedł nowy transport letnich na gum. PANTOFLI bardzo ELEGANCKIE.
180—1f Ceny fabryczne.

KOŁDRY
z rozmaitych materjałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje po najtańszych cenach:
znana firma **B-cia CHANUTIN**
Wilno, Niemiecka 23. Firma egzystuje od r. 1890.
Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin. —0 o

MEBLE:
kredensy, szafy, otomany, tapczany, a także fotele klubowe i t. d. poleca:
W. MOŁODECKI,
Wileńska 8. —0 1

Wierzyciele
f. St. Jasieńska wł. J. Bukowskiego proszeni są o przybycie, z wekslami oraz dokumentami wierzytelnemi, na Walne Zebranie w d. 3 kwietnia b. r. o godz. 6½ wiecz. na ul. Niemiecką 22 mag. J. Akselrod & Szwarc.
Komisja Likwidacyjna
—0 o **St. Zatorski.**

Poszukujemy dzierżawy folwarku od 50 do 100 ha za udzielenie większej pożyczki hipotecznej. **Mamy do sprzedania duży dochodowy dom przy wpłacie** do 10,000 dolarów.—Warunki kupna b. dogodne.
Mamy do ulokowania większe sumy na pierwszorzędne hipoteki miejskie.
Ajencja „Polkres" Wilno, Królewska 3, tel. 17—80. —0 o

DO SPRZEDANIA.
pozostałe z licytacji: 2 taksówki, 2 pianina, fortepian 600 zł, kasy ogniotrwałe, opony samochodowe, kredens, 2 kandelabry bronzowe, różne żyrandole elektryczne, kilka pierścionków z brylantami, broszka brylantowa, dywan, różne swetry i jedwabie, centryfuga serwis z porcelany starożytnej angielskiej, 1000 tomów książek beletrystyki, różne palta i garnitury używane. Lombard Biskupia 12. 183k1

OWSY: 182—1f
Findling,
Żółty Lochowa,
Rychlik Trybański.
Jęczmień marchijski 4-rzędowy
Pszenicę jarą Suską i Hildebranda
Posiada
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna Nr. 9.

STARA WIEŚ
PIĘKNE PARCELE LEŚNE
są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem.
Komunikacja dogodna.
Stacja kolei na miejscu w lesie.
Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalesione od 750 m² do 3000 m².
Sprzedaż na raty.
Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o
Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej
Dział Parcelacji:
Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

LEKARZE

D-r. KENIGSBERG
choroby **weneryczne i skórne**
Mickiewicza 4, tel. 10-90.
od 9—12 i 4 — 8.

D-r. G. WOLFSON
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Wileńska 7, tel. 10—67. 1338—9

RÓŻNE

Kaszę KRAKOWSKĄ prawdziwą otrzymała firma **ZWIEDRYŃSKI** Wileńska 28
średnia KILO 1,20, drobniejsza 1,30. 1783—1

Poszukuję
wędlin litewskich pierwszorzędnej dobroci do sprzedaży w Warszawie. Oferty: Warszawa, Browarna 15 m. 1 Sliwińska.

Nowo otworzona firma chrześcijańska
D.H. «BŁAWAT KRESOWY»
Sp. z ogr. odp.
Wileńska Nr. 31, tel. 382.
Na sezon wiosenny i letni został zaopatrzony w różne materjały.
Ceny niskie. f

PRACA

Administrator - rządca rolny wykwalifikowany, energiczny poszukuje samodzielnego zarządu majątkiem za procenta od dnia 1 IV r. b. Posiada solidne świadectwa i poważne referencje. Zgłoszenie: Ajencja „Polkres" Królewska 3, tel. 17-80. 0

Praczka - prasowaczka poszukuje posady na wyjazd do majątku. Uniwersytecka 5—9. —0

Potrzebny jest **dozorca** domu, piśmienny, lat średnich z rodziną—sam trzeci, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Gimnazjalna 6 6 od 9 do 10 rano i od 4 do 5 po poł. —s0

Poszukuję posady kucharki albo gospodyni na wieś, z 6-cio letnim dzieckiem. Posiadam świadectwa i rekomendacje. Krakowska 32—6 Apulewiczowa. 1812—s0

POSZUKUJE
się rządcy z prowadzeniem ksiąg gospodarczych z bardzo dobremi świadectwami, kopje których nadsyłać poczta Kosów Poleski skrzynka Nr. 1. 1813-s1

Freblanka potrzebna do dwojga dzieci w wieku szkolnym. Zgłaszać się z poważnemi rekomendacjami. Kasztanowa 3, m. 1, do g. 11 rano. 1816—s1

Mieszkania i pokoje

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia Słucka 17 od 8—10 i 2—4 pop. —s0

Pokój kawalerski, umeblowany z wszelkiemi wygodami. i telefonem (fortepian może być do użycia) do wynajęcia. Piaskowa 12-a, 2 piętro m. 5. 1815—s0

Dwa pokoje z wygodami do wynajęcia. Ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 10—23. 1818

Sprawy majątkowe

Oszczędności
swoje złote i dolary ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. **LOMBARD** Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw złota, srebra, brylantów, futer mebli, pianin i samochodów i t. d. —s4

1,000 — 15,000 — 2,000 dol.
ulokujemy na dobre hipoteki na niskie oprocentowanie. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. —s0

MAJĄTEK
pod Wilnem dobra ziemia łąki dwukośne, sprzedamy lub wydzierżawimy.
Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. —s0

NOWY DOM
ładnie urządzony, z dużym ogrodem owocowym, pod Wilnem przy st. kol. do sprzedania na dogodnych warunkach. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. —s0

Letnisko
pod Wilnem placu 2 dziesięciny porośniętego częściowo lasem, sprzedamy niedrogo
Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. —s0

500 -- 3.000 dolarów.
ulokujemy zaraz na hipoteki miejskie
Dom H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. —s0

Majątek
135 ha do sprzedania w powiecie Wil. - Trockim. Lasu 35, ornej 70, łąki i siedziby 30. Ziemia bardzo dobra. Sad koło 300 drzew owocowych i park. Wiadomość: Zwierzyniec, Sosnowa 1, m. 4. 1319-1

KUPNO-SPRZEDAŻ

Serwis porcelanowy na 12 osób i zegar szafkowy orzech sprzedaje się. Ul. Piaskowa Nr. 1, m. 2. 1793—s0

Dachówki używane, dobre do sprzedania 3—4 tys. sztuk Antokolska 19. 1789—0

Tanio do sprzedania obrazy, firanki ręcz. rob. toaleta, albumy zauł. Warszawski Nr. 9 m. 4. 1894—s1

Pianina najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard" oraz Bettinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaję na dogodnych warunkach. Kijowska 4 10

Jaja kur rasowych do sprzedania, Sapieżyńska 11. 1817-s0

Stolik rezonansowy do cytry chcę nabyć. Adres: ul. Nowogródzka Nr. 36—1. —s2

FORTEPIAN
w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Rudnicka 10, m. 29. —s0

LOKALE

POTRZEBNY
duży lokal około 15-tu i więcej pokoi dla celów szkolnych. Wiadomość w Konserwatorjum Dominikańska 5 godz. 4—7.

ZGUBY

Zgubioną książkę
wojskową na imię Adolfa Romanowskiego, prawo jazdy dorożkarskiej, metrykę oraz weksel na zł. 200, wystawca Józef Rogowski unieważnia się.

Zg. ks. wojsk. wydaną przez PKU Wilno na imię Marjana Moszko zam. przy ul. Chocimskiej 19, unieważnia się

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAŁABURDA.